

OSZCZĘDNOŚĆ

Organ „Związku Galicyjskich Kas Oszczędności“

Wychodzi w połowie każdego miesiąca.

Redaguje

Biuro Związku.

Redakcyja i Administracyja

Lwów, ulica Mochnackiego 1. 4.

Prze numerata

roczna z przesyłką pocztową 5 kor.

Ogłoszenia

70 kor. za stronę, przy powtarzaniu odpowiedni opust.

TREŚĆ: W sprawie ustawy pensyjnej. — Wkładki oszczędności — Wolne od podatków procenta, od papierów wartościowych. — Notatki. — Ruch wkładek w Związkowych kasach oszczędności za miesiąc sierpień i wrzesień 1908. — Inseraty.

W sprawie ustawy pensyjnej.

Jak wiadomo ustawa o ubezpieczeniu pensyjnym z dnia 16 grudnia 1906. L. I. Dz. pp. ex 1907 ma wejść w życie już z dniem 1. stycznia 1909 — a przecież nie milkną głosy, wyrażające wątpliwość, że ustawa ta w ostatniej chwili będzie zmieniona, lub że dopiero z późniejszym czasem zacznie obowiązywać, a to z powodu, że na razie nikt nie może sobie wyobrazić by ona w swej obecnej formie mogła znaleźć zastosowanie. Trudno atoli przypuścić by rząd mógł się w jesiennej sesji zdecydować na odwołanie z powodu tylu wyłaniających się wątpliwości — lecz przeciwnie należy się z tem liczyć, że ustawa ta z dniem 1. stycznia 1909 i to bez zmian, w tej formie jaką ma obecnie, wejdzie w życie.

Na każdy sposób wprowadzenie w życie tej ustawy w obec jednozgodnego niemal oporu wszystkich interesowanych, będzie połączone z trudnościami, co z resztą już z tego się okazuje, że nawet nałożony ustawą z 1 lipca 1908 Dz. pp. Nr. 127 obowiązek zgłoszenia spotkał się z oporem.

Z powołaniem się na §. 94, ustawy, ustanawiającej wejście w życie ustawy na dzień 1. stycznia 1909 wyrażono z wielu stron zapatrywanie, że ogłoszenie to o obowiązku zgłoszenia jest nieprawne, gdyż sama ustawa jeszcze w życie nie weszła. Wielu pracodawców a między nimi wiele kas oszczędności stają na tym punkcie, że obowiązek ogłoszenia obowiązanych do ubezpieczenia przed dniem 1 stycznia 1909 wcale ich nie obchodzi. W § 95 samej ustawy powiedziano, że wykonanie tej ustawy porucza się ministrowi spraw wewnętrznych i ministrowi sprawiedliwości po porozumieniu się z innymi interesowanymi ministrami, następnie § 93. wspomina, że zgłoszenia wedle §. 73 pierwszy raz mają być skuteczne u władz politycznych pierwszej instancji. Dalej §. 73 w pierwszym ustępie postanawia, że zgłoszenia i co do wstępujących względnie występujących ze służby osób ubezpieczeniu podlegających mają ustąpić w przeciągu czterech tygodni od dnia wstąpienia do służby, względnie wystąpienia.

Nigdzie atoli w ustawie nie ma wzmianki, że w wykonaniu nieobowiązującej jeszcze ustawy, wcze-

śniejszy czas do ogłoszeń ma być ustanowiony. W rzeczywistości byłaby to sprzeczność, gdyby ustawa miała nakładać jakieś prawne obowiązki przedtem nim weszła w życie.

Tem atoli negowaniem obowiązku zgłoszenia faktycznie niczego się nie uzyskuje, bo jakkolwiek tego rodzaju zapatrywanie może być ze stanowiska formalistycznego zupełnie usprawiedliwione, to zastosowane w praktyce opóźni tylko o parę miesięcy praktyczne wykonanie ustawy. Ten opór i ta wszechstronna niechęć są charakterystyczne i wskazują jak niepopularną jest sama ustawa. Tu jeszcze należy zaznaczyć, że samo zgłoszenie nie stwarza wcale żadnego stosunku prawnego, i że każdy, kogo zgłoszono, na wypadek przejścia do innego zakładu, może być „wymeldowany“, — obowiązek bowiem płacenia zaczyna się dopiero z dniem 1. stycznia 1909.

Przy sposobności wezwania do zgłoszenia wszystkich urzędników, wyłoniło się tyle kwestyi że jest rzeczą wskazaną, te najrozmaitsze stosunki, jakie w kasach istnieją pod względem uprawnienia do pensyi, szczegółowo omówić, tem bardziej, że pominąwszy nieliczne wypadki, gdzie urzędnicy Kas oszczędności nie mają zapewnionego prawa do pensyi, we wszystkich innych ustawa przyniosła pogorszenie dotychczasowych stosunków o ileby miały być zabezpieczone nie wyższe świadczenia jak ustawowe.

Dotychczas zachodziły w kasach oszczędności następujące stosunki.

1. Albo urzędnicy nie mieli prawa do poboru pensyi emerytalnych

2 albo mieli prawa do pensyj lecz w różnorodnej formie i o rozmaitem ufundowaniu.

Ten drugi wypadek znowu przedstawia się tak, że

a). albo istnieje własny statut pensyjny i własny fundusz pensyjny (w niektórych wypadkach zaniedbano uzyskać zatwierdzenie statutu pensyjnego władzy politycznej — brak mu przeto formalnej ważności)

b). albo istnieje wprowadzicie statut pensyjny ale brak funduszu pensyjnego.

c). albo istnieje fundusz pensyjny, brak zaś statutu pensyjnego (są wypadki gdzie fundusz pensyjny przedstawia się tylko w formie rezerw odkładanych z przezorności na zebranie potrzebnych kapitałów do utworzenia funduszu).

d). albo wreszcie przyznane urzędnikom upraw-
nienie do pensyj polega na niejasnych postanowieniach
jak np. w tych wypadkach, gdzie powiedziano wedle
norm obowiązujących urzędników państwowych, lub
„wedle norm obowiązujących urzędników powiatowych
lub gminnych. Normy te są tymczasem konglomeratem
niezliczonej ilości postanowień z najrozmaitszych
czasów począwszy od r 1771 i nigdzie one nie są
ujęte w jedną jednolitą ustawę. Normy te zresztą
z biegiem lat ostatnich ulegały zmianom i uzupeł-
nieniom, tak że niemożna wiedzieć, czy pod przyrze-
czonem w tych słowach ubezpieczeniem pensyjnym
rozumieć należy normy obecnie obowiązujące, czy
też te normy, które obowiązywały w chwili nominacji
urzędnika. A więc jeśli np. przyręczono pewnemu
urzędnikowi dekretem nominacyjnym z r. 1891. prawo
do pensyj wedle norm dla urzędników państwowych,
w takim razie zachodzi kwestya, czy pełny pobór
pensyi należy mu się po latach 40, a więc wedle
normy wówczas obowiązującej, czy po latach 35 we-
dle normy dziś obowiązującej.

Są także wypadki, że z pensyj urzędników ścią-
gano procentowo pewne kwoty, pomimo, że osobnego
funduszu pensyjnego nie tworzono.

Te wszystkie ewentalności mogą nawet wystę-
pować w kombinacji i przez to u różnych kas wytwor-
zyły się całkiem odrębne stosunki, tak, że jest wprost
rzeczą niemożliwą, z jakimś jednolitym projektem
wystąpić.

O ile dotąd wiadomo, żadna kasa nie stoi na
tem stanowisku, że przewidziane w ustawie świadc-
zenia dadzą urzędnikom wystarczające zaopatrzenie
na starość. Największe zaś niezadowolenie wywołuje
fakt, że za urzędników starszych, którzy się zbliżają
do granicy 55 lat wieku musi być ewentalnie przez
10 lat wpłacana premia, pomimo, że można oczekiwać,
że urzędnik ten nie będzie miał z tego żadnej korzyści.
To niezadowolenie i ogólne zamieszanie zupełnie nie-
potrzebnie zwiększa się przez poszczególne rozstrzy-
gnięcia władz nadzorczych jak to np. niedawno miało
miejsce, że czeskie namiestnictwo odmówiło zatwierd-
zenia uchwały kasy oszczędności, która nie mając
funduszu pensyjnego, chciała z funduszu rezerwowego
wynoszącego już prawie 10% wkładkę, zakupić w To-
warzystwie pensyjnym dla swych urzędników premie
za spędzone w służbie lata. Namiestnictwo oparło
odmowę na tem, że fundusz rezerwowy po myśli sta-
tutu może być użyty jedynie na pokrycie strat fundu-
szu kasy oszczędności. Takie ciasno pojęte zarządze-
nia będą następowały jedno po drugim, gdyż przy-
zwyczajaliśmy się do tego, że wykonywanie nadzoru
rządowego nad kasami oszczędności zasada się
w Austrii na dosłownem łumaczeniu ustawowych
i statutowych przepisów. Względy na potrzebę na
celowość itp. nie są tu rozstrzygającymi.

W obec tego zdaje się będą musiały kasy oszczęd-
ności przygotować się w latach następnych na pro-
wadzenie obfitujących w ciekawe epizody walk z wła-
dzami, jeśli nie zdecydują się zaakceptować poprostu
szablon nowej ustawy pensyjnej. W tym ostatnim
atoli wypadku grożą im prędzej czy później procesy
ze strony urzędników i ich spadkobierców, jeśli ci
w stosunku do dawniej uzyskanych norm pensyjnych
w swoich pretensjach zostaną pokrzywdzeni. Albowiem
§. 69. ustawy stanowi: Ustawa niniejsza nie narusza
zgoła tych stosunków prawnych, które zachodzą mię-
dzy osobą, obowiązki ubezpieczenia podlegającą..
a między służbodawcami w tym ostatnim razie albo
bez pośrednio albo za pośrednictwem funduszu niesam-
moistnego, utrzymywanego całkowicie lub częściowo
przez tych służbodawców. To znaczy: że urzędnik, który
za lat np. 15 skończy swoją 35 letnią lub 40 letnią służbę

i któremu przyręczono w swoim czasie zabezpie-
czenie pensyjne wedle normy państwowej, będzie
przecież miał pretensję do otrzymania całej pensyi
pomimo, że od zakładu państwowego miałby otrzymać
tylko 20% swej płacy. I znajdzie się jeszcze bardzo
wiele takich wypadków, co do których będzie za-
chodzić sprzeczność między przyręczonem upraw-
nieniem do pensyi o zabezpieczeniu pensyjnym.

Cóż więc kasy w tym dla obu stron prawnym
stosunku uczynić mają? Czyż mogą, Kasy oszczędności
wymagać od swych urzędników by ci ze swych do-
brych zrezygnowali albo by oni zmusili niejako na
wypadek swej śmierci swe żony i dzieci do prowa-
dzenia procesów przeciw kasie oszczędności.

Nie ma przeto innego wyjścia, jak tylko, by
kasy wszystkie te nierówności ustawy i wszystkie
możliwe krzywdy, jakie z tej ustawy mogą powstać
same załagodziły i zapewniły urzędnikom bez jakiego-
kolwiek uszczuplenie te same prawa do zaopatrzenia
na starość, jakie oni dziś posiadają.

Ustawa musi być zastosowaną, a będzie zasto-
sowaną nawet wtedy, gdy urzędnikom zapewni się
minimum ustawą wymagane. Świadczenia zaś wyższe
nie będą mogły przez ubezpieczenie w zakładzie pen-
sijnym tak być pokryte, aby można zapobiedz w przy-
szłości możliwości jakichś sporów. Jeśli zatem kasy
oszczędności premie za te minimalne świadczenia
ustawowe będą ponosiły ze swoich tylko funduszy
wówczas mogą wszystko to, co ubezpieczony lub,
jego spadkobiercy uzyskali z zakładu ubezpieczenia
zaliczyć na rachunek tych świadczeń, które zapew-
nione były urzędnikowi dekretem nominacyjnym.
Innymi słowy powiedziawszy: Najpraktyczniejszym
i najwygodniejszym wyjściem z tego labiryntu posta-
nowień ustawy pensyjnej będzie dla kas oszczędności,
które przyznały już swoim urzędnikom prawo do eme-
rytury, zabezpieczyć im to minimum ustawowe w za-
kładzie pensijnym, dawniejsze zaś normy pensyjne
tak długo utrzymać w mocy, jak długo obecni urzę-
dnicy przy życiu pozostają, przy przyjmowaniu zaś
nowych urzędników należy zaraz z góry zawrzeć
z nimi układ co do zabezpieczenia pensyi.

Po za tem atoli będą kasy, którym ten sposób
nie będzie dogadzał; te więc będą musiały, przy
równoczesnem uznaniu nabytych pretensyj urzę-
dników, przyjąć do statutów emerytalnych i te bene-
ficya, które daje nowa ustawa i w ten sposób będą
musiały zawierać tzw. umowy zastępcze, — albo
będą musiały wejść z urzędnikami w rokowania
i zawrzeć z nimi kompromis w tym kierunku, by
dawniejsze postanowienia za obustronnem porozu-
mieniem zostały zniesione i zastąpione nowem zabez-
pieczeniem emerytury.

Wkładki oszczędności.

W sprawie artykułu Dra Zgórskiego „Die Spar-
einlagen“ otrzymujemy jeszcze następujące uwagi:

Uznając słuszność zasady, że wkładki mają być
oprocentowane wedle używanej w kraju stopy
procentowej gorszy się Dr. Zgórski podnoszeniem
stopy procentowej od wkładek oszczędności. Czy nie
ma tu pewnej sprzeczności? Jeżeli kasy oszczędności
mają dawać oprocentowanie wedle używanej w kraju
stopy procentowej, to tem samem jest wprost zale-
cone stosowanie się do stopy używanej czyli płaco-
nej przez banki. W ubiegłym roku, w czasie ogólnej
drożyzny, gotówki podniosły też niektóre kasy o-
szczędności stopę procentową z 4⁰/₁₀₀ na 4¹/₂⁰/₁₀₀ względ-

nie z $4\frac{1}{2}\%$ na 5% . Przeważnie jednak praktyka z czasów ostatniego przesilenia pieniężnego z roku ubiegłego zastosowała się niestety do intencji Dra Z., bo wiele kas właśnie w czasie najtrudniejszym zatrzymało dawniejszą stopę procentowania wkładek niższą od banków (Bank kraj. płacił na wysygnaty kasowe 5%), gdy przeważna część kas płaciła 4% do $4\frac{1}{2}\%$. Było to po części spowodowane technicznymi względami, gdyż zmiana stopy procentowej od wkładek następuje na podstawie ogłoszenia na dłuższy czas naprzód (odmiennie od praktyki przy bankowych rachunkach bieżących).

Ogłoszenie poprzedza uchwała wydziału kasy, który nie zbiera się tak często. Nadto zmiany oprocentowania wkładek wprowadzają się w kasach oszczędności zwykle w terminach półrocznych t. j. w czasie przypisywania z góry odsetek od wkładek. Motyw ten ostatni spowodowany wielką ilością kont wkladkowych i techniczną trudnością zmiany odsetek w ciągu półrocza.

I cóż znowu praktyka pokazała? Jakież było tego następstwo, że kasy oszczędności nie zdążyły pospieszenie podnieść stopy procentowej od wkładek „wedle używanej w kraju stopy procentowej”? Nastąpił dość znaczny ubytek wkładek, nie powodując wcale poprawy kursu listów zastawnych.

Część lokacyi wpłynęła może do banków, przeważnie jednak pozakrajowych mających filie w kraju i umiających w lot skorzystać ze sytuacji, wiele jednak pozycyi wycofano dla prywatnego ulokowania na znaczniejszy procent od płaconego przez kasy. To było następstwem nie dość ruchliwej „konkurencyi” kas oszczędności.

Czy to rozwielenienie prywatnych pożyczek wyzyskujących często sytuację potrzebujących jest korzystnym ze stanowiska ogólnego?

Z innej strony otrzymujemy następującą uwagę:

W artykule Dra Zgórskiego o ile jest dobrze podany w tłumaczeniu w „Oszczędności” znajduje się następujące zdanie: „Regulatory dla kas oszczędności z r. 1844 troszczył się więcej o płynność (!) niż o zabezpieczenie pewności wkładek (?) i dlatego poleca on przedewszystkiem jako podstawę lokacyę na hipotekach”.

Czy każdy, kto przeczyta to zdanie nie dojdzie do wręcz przeciwnej konkluzji?

Skoro regulatory polecał przedewszystkiem zabezpieczenie w pierwszej połowie wartości hipoteki, to troszczył się raczej o zabezpieczenie niż o płynność, bo z potrzebą płynności liczone się bardzo mało w owych czasach spokojniejszego i mniej ruchliwego życia kredytowego.

Wystarczy przyt czyć §. 1 regulatywu „Przeznaczenie kas oszczędności jest dać mniej zamożnym klasom ludności sposobność do bezpiecznego przechowania, oprocentowania i stopniowego zwiększania się drobnych oszczędności a tem samem ożywić w nich ducha pracowitości i oszczędności”.

Że z czasem nie tylko „mniej zamożni” ale i „zamożni” uznali za stosowne ożywiać w sobie ducha pracowitości i oszczędności, tego chyba za złe im pocytać nie można.

Ponadto otrzymujemy następujące uwagi:

Trudno zgodzić się z zapatrywaniami p. Dra Zgórskiego, iż należy powstrzymać lokacyę funduszów wkladkowych na hipoteki skierowując lokacyę na efekta o hipoteki oparte i na wkładki w pewnych Bankach.

Nie ulega wątpliwości, że rozchodzi się w danym razie o pewność funduszów i o możliwe uruchomienie ich. Atoli w obecnych czasach pod tym

względem organizacye Kas oszczędności i stosunek ich do innych większych instytucyi, usunęły zupełnie wszelkie obawy znaczniejszego zapotrzebowania gotówki. Nie ulega kwestyi, że oględne i przezorne udzielanie pożyczek hipotecznych jest najpewniejszą lokacyą gotówki, boć jest to kredyt realny, na którym polega cała budowa ustroju kredytowego i ekonomicznego. Wielkie banki operują również emisją listów hipotecznych lub udzielaniem pożyczek hipotecznych, a więc podstawą ich lokacyi jest także w największej części hipoteka. Dlaczegoż więc kasy oszczędności mogą lokować swe zapasy kasowe pośrednio przez banki na hipotekach zakupując ich listy zastawne, kiedy mogą to uczynić we własnym zakresie działania bezpośrednio z absolutną pewnością bezpieczeństwa uzyskanego, za które osobiście wkładającym oszczędności są odpowiedzialnymi? Przez wprowadzenie tego rodzaju systemu lokacyi byłyby kasy oszczędności niejako posiłkującymi instytucjami wielkich banków lub rządu, od nich zależnymi, i mogłyby doprowadzić do tego, że z zachwianiem się banku czy to z powodu kataklizmów wewnętrznej czy to politycznej natury, byłby a tem samem wkładającym byłyby również zachwiany. Nie mówię już o tem, że kasa oszczędności jako instytucya lokalna ma też obowiązek regulowania miejscowej stopy dziennej, i przyjscie z pomocą właścicielom miejscowych realności, co przez lokacyę gotówki w bankach położonych w centrach krajowych, byłoby wprost uniemożliwione.

Stusnie mógłby spotkać zarządy kas oszczędności zarzut, że hipoteki jako trwałe lokacje pozbawiają ruchliwości kapitałów. Atoli w obecnych czasach i ten skropuł jest usunięty, gdyż najpierw zwykle przysługuje kasom prawo sześciomiesięcznego wypowiedzenia kapitału pożyczkowego, dalej instytucye centralne chętnie w potrzebie eskontują prawo wierzyciela względnie w drodze cesyi gotowe są nabywać wierzytelności hipoteczne kas oszczędności — nadto Związek kas oszczędności na razie jako zakład pośredniczący w potrzebie postarać się może o przesłanie gotówki z innych kas — do kasy runem zagrożonej, zaś w niedalekiej przyszłości bank związkowy Kas oszczędności bez wątpienia daną kasę gotówką zasiliłby, wreszcie i ubezpieczenie Kas Oszczędności od runu prawdopodobnie z czasem da się użyć i w życie wprowadzić. Hipoteki więc pozornie unieruchamiające kapitał — są w rzeczy samej dostatecznie do obrotu przydatnymi i ruchliwość kapitałów lokowanych nadają.

Nakoniec zastanowić się wypada czyli zapasy efektów dają kasom pożądaną ruchliwość kapitałów. Wprawdzie zapomocą sprzedaży lub lombardu można uzyskać gotówkę, ale licząc się z stopą procentową i fluktuacyą kursową papierów dochodzi się do doświadczenia, że ten rodzaj zyskiwania gotówki jest nader niebezpiecznym. — Oto obecne czasy wskazują nam najlepiej, iż mając papiery w skarbcu bez strat nie można gotówki uzyskać. — Już samo to, iż papiery normalnie z kuponów 4% przynoszą a wkładującym przy półrocznem kapitalizowaniu również $4\cdot04\%$ zapłacić a nadto i podatek rentowy uiszczyć należy — naraża kasę na stratę $0\cdot6\%$ nie licząc wydatków manipulacyjnych i administracyjnych. Gdy zaś zachodzi potrzeba sprzedaży efektów — trudno je w większej kwocie umieścić, a jeśli się to uda, to otrzymuje się kurs najniższy czyli na kapitale ponosi się stratę realną.

Lombardowanie zaś efektów także korzyści nie przynosi, jeno stratę — boć stopa najkorzystniejsza jak np. terażniejsza Banku austr. węgier dla papierów krajowych 5% wynosząca — jest za wysoką w stosun

ku do normalnej stopy płaconej i pobieranej przez kasy. — Rezultatem zaś tego jest, że dochód kas z działów wekslowych i hipotek idzie na pokrycie odsetek od lombardu opłacanych.

Lokacya zatem w papierach wartościowych nie jest wcale łatwym środkiem uruchomienia lokacyi kapitałów jak się na pozór wydaje.

Wobec tego należy w każdym razie aż do czasu — kiedy silna organizacya Banku związkowego Kas oszczędności ułatwi kasom oszczęd. lokowanie swej gotówki — umieszczać jak dotąd (w procentowym stosunku) część na dobrych hipotekach część w pewnych wekslach i skryptach dłużnych zaś część w papierach wartościowych ile możności różnych instytucyi krajowych i w Gal. Kasie oszczędności we Lwowie lub Miejskiej Kasie oszczędności w Krakowie na rachunku bieżącym a tymczasem dążyć do najprędzszego zrealizowania myśli założenia Banku związkowego gal. kas oszczędności.

Osterreichisch ungarische Sparkassen Zeitung w numerze 33. omawiając artykuł p. Radcy Rządu Dr. Alfreda Zgórskiego w Neue freie Presse a podany przez nas w numerze lipcowym między innymi pisze :

„Dr. Zgórski w swym artykule pomija prawie zupełnie dział wkładkowy w bankach, prawdopodobnie z tego powodu, że przy zupełnie przedmiotowem ocenieniu rozwoju tego działu w bankach w ostatnich latach nierównie więcej dałoby się powiedzieć przeciw bankom niż za nimi. Natomiast uczuwa autor jakąś dziwną potrzebę poddania interesu wkładkowego u kas oszczędności, krytyce, która świadczy nie tyle o głębszem rozumieniu najwyższych zadań kas oszczędności ile o głębokiej niechęci autora do tych instytucyi.

Jak może bowiem autor utyskiwać, że interesy oszczędności w Austrii „zbyt znacznie i zbyt szybko się rozwinęły“ a równocześnie twierdzić, „że się one rozluźniły, gdy właśnie kasy oszczędności w ostatnich latach mało rentowny interes wkładkowy otoczyły troską i kierowały się uprzedzającą życzliwością względem wkładkujących, dając im 4% odsetki, wprowadzającienne oprocentowanie wkładek, wprowadzając wydawanie puszek oszczędności, połączone trudem z kosztami i rozmaitymi niedogodnościami, w tym też czasie uprawiały kasy z wielką rezerwą o wiele rentowniejszy interes wekslowy, pozostawiając ten zyskowny dział bankom, które odwdzięczając się wdzierają się na pole działalności zastrzeżone kasom oszczędności i ustawą i rozsądkiem tj. na pole interesu wkładkowego. Czyż można wątpić, że kasy oszczędności jeśliby swoje zadanie mniej rygorystycznie pojmowały, z łatwością mogłyby w eskoncie wekslowym wejść w zawody z bankami?

Jak zresztą może autor twierdzić, że fundusze rezerwowe anstryackich kas oszczędności stoją jeszcze w bardzo niedostatecznym stosunku do wkładek, gdy w bankach ten stosunek w rzeczywistości o wiele gorzej się przedstawia, Tam on jest całkiem niedostateczny, gdyż musi on gwarantować nietylko za wkładki ale także za znaczną ilość różnych innych passywów, z których każde jest tak ryzykowne, że one same, na wypadek gdyby grunt, na którym banki stoją, zaczął się chwiać, w pierwszym rzędzie cały fundusz rezerwowy pochłona.

Można spokojnie i bez przechwałki twierdzić, że w razie krachu bankowego właściciele wkładek nie wyjdą bez szkody, gdy tymczasem wydatna ilość hipotecznej lokacyi kas oszczędności chroni właścicieli wkładek w kasach oszczędności od jakiegokolwiek szkody nawet gdyby cały fundusz rezerwowy przez straty w innych działach został pochłonięty.

Lecz ta właśnie lokacya hipoteczna, te najlepsze aktywa kas oszczędności autorowi tą solą w oku pisze bowiem, że „teoretycznie byłoby najracjonalniej zakazać kasom interes hipoteczny“. Czy nie możnaby tu z równą racją powiedzieć: „teoretycznie byłoby najracjonalniej, bankowi, który wydaje 165 milionów koron listów zastawnych, mając funduszu rezerwowego 2 1/2 miliona, zakazać eskontu weksli, brania udziału w przedsiębiorstwach przemysłowych i zakładania banku parcelacyjnego“. Chcemy panu Dyrektorowi Banku krajowego pokazać, do jakich konsekwencji jego teorye doprowadzić mogą. Czy jest na kuli ziemskiej choćby jedna kasa oszczędności, która by uprawiała interesa parcelacyjne, będące zazwyczaj spekulacyą terenami a w danych okolicznościach nawet „G u t e r s c h l ä c h t e r e i.“

Z żądania autora, aby łączną sumę wkładek w każdej poszczególnej kasie ograniczyć, wynika, z jakich motywów wywody autora powstały.

Autor żąda zatem zupełnie na seryo, aby kasa oszczędności, jeśli wedle jego rozumienia ma dosyć wkładek; żądanie dalsze, a mianowicie, aby kasy oszczędności wkładkujących odsyłały do banku, celem uskutecznienia tamże wkładki, jest zapewne niedopowiedzianem życzeniem autora.

Wprost atoli pocieszenie działa ustęp końcowy: Że te zasady są słuszne. dowodzi najlepiej to, że także i rząd zakładając pocztową kasę oszczędności trzymał się tej samej zasady i zupełnie zapomniał o postanowieniu §. 19. regulatywu z r. 1844. o lokacyach hipotecznych.

Gdyby atoli autor był przeczytał motywy sprawozdania przedłożenia rządowego albo tylko stenograficzny protokół i sprawozdanie komisyjne, byłby wiedział, dlaczego rząd z umysłu nie dał pocztowej kasie oszczędności sposobności 3% we wkładek oszczędności lokować w hipotekach, chociaż żądanie także z kół poselskich w interesie ludności było stawiane. Zapasy pocztowej kasy oszczędności miały służyć wyłącznie do celów państwowych na zakupno rent. Nawet na lombard i interes eskontowy nie zezwolono, i dopiero w roku 1901 po dłuższym oporze zrobiono ustępstwo o jakimś „zapomnieniu“ nawet mowy być nie może.

Autor chce atoli swoim poglądom o kasach oszczędności nie tylko na papierze dać wyraz, chce on je także urzeczywistnić. Jego inicjatywie należy przypisać, że galicyjski bank krajowy zwrócił się do Wydziału krajowego z wnioskiem, ażeby Sejm zaproponował rządowi zmianę w instytucyi kas oszczędności? Na to zgoda — zmiana taka jest potrzebną dla ochrony kas oszczędności w obec innych instytucyj, które także przyjmują wkładki oszczędności, które jednak co do administracyi tymi wkładkami usuwają się z pod przepisów ustawowych, obowiązujących kasy oszczędności.

Powinno być rzeczą rządu względnie ustawodawstwa aby także ci wkładkujący, którzy powierzą swe oszczędności bankowi lub towarzystwu, w równej mierze byli ochronieni i zapewnieni, jak są ochronieni od możliwości jakiegokolwiek straty w razie lokacyi w kasach oszczędności.

Wolne od podatków procenta od papierów wartościowych.

Trybunał administracyjny swem orzeczeniem z dnia 6 czerwca 1908 L. 2450 wypowiedział się po raz czwarty w sprawie uwolnienia od podatku oso-

bisto dochodowego tych procentów, które pochodzą z lokacji w papierach wartościowych, specjalnymi ustawami uwolnionych od podatków.

Rzecz ta dla kas oszczędności jest bardzo ważna i dlatego ze sprawą tą należy się bliżej zaznaczyć.

W roku 1892 ówczesny minister skarbu Dr. Emil Steinbach, przedkładając projekt reformy o podatkach osobisto dochodowych zaznaczył: „Bardzo znacznej liczbie papierów wartościowych przyznano uwolnienie od podatków i w tej sprawie zmienić nic nie możemy; jest to rzecz, która i przez niniejszy projekt ustawy jest zagwarantowaną i na przyszłość musi być zagwarantowaną“.

Sprawozdanie komisji o tem przedłożeniu rządowem trzyma się również tej zasady i powiada: Oprócz wysokich procentów, które państwo austriackie od swych pożyczek opłacało, a które znalazły szczególniejszy swój wyraz w kursach emisyjnych, była władza skarbcowa zmuszoną jeszcze w drodze specjalnych ustaw większą część długów państwowych i na teraz i na daleką przyszłość zwolnić od wszystkich podatków i uwolnienie to nawet rozszerzyć częściowo na operacje kredytowe, które miały na celu publiczne dobro.

Było więc bezwarunkowo zamiarem prawodawcy przy wprowadzeniu nowej ustawy o podatkach osobisto dochodowych utrzymać w mocy uwolnienie podatkowe przyznane w drodze specjalnej ustawy procentom od pewnych pożyczek, i zapewnić je także na czas panowania nowej ustawy.

Władze skarbowe atoli zajęły stanowisko przeciwnie o tyle, że te uwolnienia podatkowe wyłącznie ograniczają do podatku rentowego, przy innych zaś podatkach przychodowych, przy powszechnym podatku zarobkowym i przy podatku zarobkowym od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków te uwolnienia wykluczają.

Te ograniczenia o ile je władze skarbowe mają specjalnie sposobność zastosowywać przy podatkach zarobkowych ostatniej kategorii uzasadniają one twierdzeniem, że te procenta po myśli § 92 ust. 1 § 93 ust. 1 i § 97 ust. 3 ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych mają tworzyć część składową podstawy do opodatkowania i że w ustawie nie ma żadnego specjalnego postanowienia, na któremby się wyłączenie od podstawy opodatkowania opierało. Przyznane tym procentom specjalnymi ustawami uwolnienie od podatku dochodowego, jakoteż od każdego podatku, który w miejsce jego miałby być wprowadzony, może być tylko tak rozumiane, że wypłata procentów ma następować bez jakiegokolwiek potrącenia podatkowego, że zatem może się odnosić tylko do podatku rentowego.

Jasnym jest jak na dłoni, że to ograniczenie z zamiarem prawodawcy utrzymania w mocy tych uwolnień pogodzić się nie da.

Za panowania starych ustaw podatkowych, a w szczególności patentu o podatku dochodowym z 29 października 1849 Dz. u. p. 439 podlegał dochód, jaki mieszkańcy krajów w których ta prowizoryczna ustawa obowiązuje, ze swego osobistego zarobku lub ze swego w tychże krajach użytego majątku, posiadali, podatkowi dochodowemu, a w szczególności ci podatnicy, którzy podlegali podatkowi zarobkowemu, podatkowi dochodowemu I. klasy wszyscy inni jak np. kasy oszczędności ze względu na majątek w kapitałach, podatkowi dochodowemu III. klasy. Uwolnienie od podatku dochodowego pociągało zatem za sobą zupełne uwolnienie od podatków, tak, że uprzywilejowany dochód z procentów,

względnie dochód z procentów z uprzywilejowanych papierów w ogóle nie uiszczal żadnych podatków.

Tę absolutną wolność od podatków chciał prawodawca w równej mierze utrzymać także i w formie podatkowej i zamiar ten całkiem zresztą jasno wypowiedział.

Jak wspomnieliśmy przed wejściem w życie nowej ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych istniały tylko podatki przychodowe (Ertragststeuer) a mianowicie podatek zarobkowy, podatek dochodowy i podatki realne. Ustawa o bezpośrednich podatkach osobistych w ich miejsce wprowadziła podatki realne, podatek zarobkowy (powszechny i specjalny od przedsiębiorstw zobowiązanych do publicznego składania rachunków) i rentowy. Na te ostatnie podatki, które zajęły miejsce podatku dochodowego I. i III. klasy, rozciągają się przywileje podatkowe przyznane poszczególnym papierom wartościowym.

Jest to w ustawie w zupełnie niedwuznaczny sposób wypowiedziane, gdyż stare przywileje podatkowe odnośnie do podatku rentowego — nowego podatku od przychodu — w § 125 l. 12 zostają wyraźnie w mocy utrzymane, zaś co do nowych podatków osobisto dochodowych, które w starym systemie podatkowym nie były zastąpione, obowiązek podatkowy w formie będących procentów od efektów wyraźnie w § 169 ust. 2 jest unormowany, z drugiej zaś strony nie wydano żadnego osobnego postanowienia co do zreformowanych tylko podatków zarobkowych.

Władza skarbowa staje na tem stanowisku, że w miejsce dawnego podatku dochodowego III. klasy wstąpił tylko podatek rentowy i dlatego tylko ten podatek ma tytuł do uwolnienia.

Ograniczenia atoli takiego z ustawy nie można wydedukować; prawodawca musiałby takie ograniczenie wyraźnie w ustawie pomieścić, a to się nie stało.

Trybunał administracyjny w swem orzeczeniu na wstępie przytoczonym zajął to samo stanowisko i motywuje je następująco:

„Przed wejściem w życie dzisiejszej ustawy o podatkach osobistych, pomimo nazwy „podatek dochodowy“ nie było podatku osobisto dochodowego był tylko dość wadliwy system podatków przychodowych (Ertragsteuersystem) a mianowicie w ramach dzisiejszej ustawy o podatkach osobisto dochodowych istniały:

1. pochodzący z początku ubiegłego stulecia podatek zarobkowy uzupełniony podatkiem dochodowym I. klasy od przychodu i przedsiębiorstw.

2. podatek dochodowy II. klasy od przychodu ze stosunków służbowych i

3. podatek dochodowy III. klasy od przychodu z kapitałów. W szczególności zaś przychody z kapitałów podlegały z reguły podatkowi dochodowemu III. klasy, wówczas atoli jeśli one stanowiły część przychodu przedsiębiorstwa podlegającego podatkowi zarobkowemu, podlegały podatkowi dochodowemu I. klasy.

Jeśli przeto w owych czasach ustawa pewne procenta uwalniała od podatku dochodowego, to to uwolnienie miało znaczenie nietylko dla podatku dochodowego III. klasy, lecz także i dla podatku dochodowego I. klasy, jakoby miał być od tych procentów opłacany, gdyby te procenta stanowiły część przychodu przedsiębiorstwa obowiązane do opłaty podatku zarobkowego.

Ustawą o podatkach osobistych wprowadzony został podatek osobisto dochodowy jako nowy podatek, trafiający dochód osób fizycznych, twierdzenie zaś, że te podatki wprowadzone zostały „w miejsce“

lub „zamiast“ dawnych podatków dochodowych, musi się spotkać z poważnymi wątpliwościami.

Natomiast zostały podatki od przychodu wprowadzone patentem o podatkach zarobkowych i dochodowych w ten sposób zreformowane, że zasadniczo każdy przychód podlega jednemu, ale tylko jednemu podatkowi.

Na ogół biorąc wedle tej reformy wchodzi podatek rentowy w miejsce podatku dochodowego III. klasy, oba rodzaje podatków zarobkowych w miejsce podatku dochodowego I. klasy, a podatek od płac i wyższych poborów w miejsce podatku dochodowego II. klasy, przyczem nowy podatek od płac pozostawia o wiele wyższe pobory wolne od podatku niż dawniejszy podatek dochodowy.

Naturalnie ma to tylko znaczenie na ogół, w poszczególnych bowiem przypadkach są pewne różnice i przesunięcia.

Nie można w zasadzie nazwać przesunięciem, jeśli przychody z procentów, o ile się je osiąga w przedsiębiorstwie obowiązaniem do wypłaty podatku zarobkowego, podlegają podatkowi zarobkowemu a nie rentowemu, będzie zaś to przesunięciem (spaczeniem) jeśliby to miało zastosowanie do kas oszczędności, których cały przychód dawniej podlegał podatkowi dochodowemu III. klasy, dziś zaś podlega podatkowi zarobkowemu.

Twierdzenie przeto, że na miejsce podatku zarobkowego III. klasy wszedł podatek rentowy, na miejsce podatku dochodowego II. klasy podatek od płac i wyższych poborów a na miejsce podatku dochodowego I. klasy weszły obydwa rodzaje podatku zarobkowego, nie jest dokładne i ścisłe, lecz tylko na ogół biorąc słuszne. Bez wątplenia słuszną jest rzeczą, aby na miejsce dawnych podatków dochodowych z ich trzema klasami weszły teraz jakieś podatki od przychodu wedle nowego systemu (powszechny podatek zarobkowy, podatek zarobkowy od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków, podatek rentowy i podatek od płac) jednak zachodzą wypadki, że miejsce podatków dochodowych III. klasy zajmuje nie podatek rentowy lecz podatek od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków. Jeśli przeto jakaś ustawa pewnym procentom przyznaje uwolnienie od podatku dochodowego i każdego innego, jakoteż od tego podatku, któryby przez przyszłe ustawy był wprowadzony na miejsce podatku dochodowego, więc musi się z tego wnioskować, że przez to nie rozumie się tego rodzaju podatku, który wedle systemu nowej ustawy podatkowej jako rodzaj na miejsce dawnego rodzaju wstępuje, choćby nawet inconcreto dochodu i procentów, o które się rozchodzi wcale nie trafił, że przez to także nie należy rozumieć tych podatków, które wedle nowej ustawy trafiają dochód z procentów, jeśli te podatki wedle rodzaju mają zastąpić dawniejszy rodzaj podatku; przez to rozumie się te podatki, które w konkretnym wypadku jako podatki od przychodu trafiają ten przychód, który dawniej na zasadzie przywileju uwolniony był od podatku dochodowego. Temu, kto otrzymał od państwa ubrane w formę ustawy przyrzeczenie, że od dochodu, który był wolny od podatku dawniej i teraz nie będzie musiał płacić podatku nie rozchodzi się wcale o to jak takie dochody in abstracto będą opodatkowane; jemu atoli chodzi o to, aby, jeśli przedtem nie płacił żadnych podatków, aby nie płacił ich i teraz. Na zarzut władzy skarbowej, że wedle postanowień § 133 ustawy o podatkach osobistych od niektórych procentów dwa rodzaje podatków od przychodu, tj. rentowy i specjalny dochodowy bywają pobierane, że atoli tytuł

do uwolnienia może przysługiwać tylko co do jednego, zauważa trybunał co następuje: „Wyjątkowo i zapewne wbrew systemowi o podatkach osobistych te procenta i renty, od których podatek rentowy ściągają się w drodze potrącenia, podlegają dwom podatkom od przychodu tj. podatkowi rentowemu i podatkowi zarobkowemu. Wyjątkowo przeto dla tych procentów na miejsce dawnego podatku dochodowego wchodzi dwa nowe podatki od przychodu. Z brzmienia atoli ustaw uwalniających wynika, że ze względu na to, że te oba podatki wstąpiły w miejsce podatku dochodowego, one muszą odpaść, jeżeli przyrzeczenie dane ustawą ma być dotrzymane“.

(Dokończenie nastąpi).

Notatki.

Dr. Feliks Merunowicz, urzędnik galicyjskiej Kasy oszczędności został mianowany przez Wydział kasy oszczędności miasta Sambora, dyrektorem referentem i obejmuje urzędowanie z dniem 1. listopada r. b.

P. Zygmunt Szulakiewicz starszy rewident galicyjskiej kasy oszczędności i lustrator Związku obchodzi w dniu 14. listopada dwudziestopięcioletnie zawodowej pracy.

Pożyczki komunalne Banku krajowego. Uchwalone przez Sejm w roku 1907 zmiany statutu Banku krajowego, rozszerzające koło interesów i dłużników i działu komunalnego, uczyniły konieczną także zmianę przepisów o udzielaniu pożyczek komunalnych. Obok wprowadzenia norm ustanawiających warunki udzielania pożyczek państwu, spółkom wodnym, korporacyom prawno-publicznym i obejmowania tak zwanych interesów annuitetowych, wykazywała dalej praktyka Banku krajowego konieczność umożliwienia dłuższego okresu amortyzacyjnego. Pozakrajowe Banki udzielają pożyczek komunalnych na znacznie dłuższy okres amortyzacyjny. np. Bank czeski na lat 78, dolno-austryacki Zakład hipoteczny na lat 59 — wskutek czego ich oferty kredytowe, żądające rocznie niższej opłaty, niż Bank krajowy mógł przyznawać, odbierały Bankowi krajowemu szereg interesów, stawiały go w oczach nie dość krytycznych w fałszywym świetle, jak gdyby był droższy; uniemożliwiały mu wreszcie objęcie całej służby komunalnego kredytu w kraju.

Celem uchylenia tego stanu wydał Wydział krajowy na wniosek Dyrekcyi i Rady nadzorczej Banku krajowego nowe przepisy o udzielaniu przez Bank krajowy pożyczek w obligacjach komunalnych, ustanawiając maksymalny okres amortyzacyjny lat 51 przy 4½ prc. obligacjach, zaś lat 57 przy 4 prc. obligacjach, a uzyskanie dłuższego okresu amortyzacji opiera się nie na osobie dłużnika, jak było dotąd, lecz na wielkości interesu. Wobec tego, że pożyteczność i rentowność zamierzonej publicznej czy zarobkowej inwestycyi, zarówno jak siła podatkowa i kredytowa dłużnika są przedmiotem badań i że dopiero korzystny ich wynik tworzy podstawę do udzielenia pożyczki, zdaje się ta zmiana, iż wielkość pożyczki, a nie osoba decyduje o dopuszczalności dłuższego okresu amortyzacji, jest uzasadnioną i pożądaną.

Wydział krajowy ustanowił przeto, że pożyczki do 100.000 kor. udzielane być mogą w 4½ prc. obligacjach najwyżej na 33 lat, w 4 prc. obligacjach najwyżej na 34½ lat; do 500.000 kor. najwyżej na 41½ względnie 44 lat; a tylko wyższe nad 500.000 kor. na najdłuższy okres umorzenia, to jest 51 względnie 57 lat. Kraj jednak i państwo są uprawnione każdą swą pożyczkę komunalną zaciągnąć na najdłuższy okres umorzenia.

Bank krajowy utrzymuje zatem i nadal emisję 4 i pół proc. i 4 proc. obligów komunalnych, wychodząc z założenia, iż w obecnym położeniu targowem prawdopodobnie strony często jeszcze będą się skłaniały do korzystania z pożyczek 4 i pół proc. Nie chcąc ustalać typu 4 i pół proc. jako dominującego, co było podrożaniem kredytu w kraju, zatrzymano przy 4 pr. pożyczkach korzystniejszą, bo dłuższą amortyzację.

Wydział krajowy postanowił dalej dodatek administracyjny dla pożyczek udzielanych państwu i krajowi zmniejszyć z $\frac{1}{8}$ proc. na $\frac{1}{16}$ proc. półrocznie.

Doświadczenie ostatnich lat stwierdziło, że wyłączenie trzymanie się siły podatkowej dłużnika bez uwzględnienia dochodów, jakie zamierzona inwestycja przyniesie zdoła, powstrzymywałyby możliwość przeprowadzenia takich, częstokroć bardzo pożądaných i finansowo zupełnie uprawnionych inwestycji, dlatego też w nowych przepisach ustanowił Wydział krajowy dla Banku krajowego możliwość uwzględnienia przy wymiarze pożyczki także dochodu, jaki zamierzona inwestycja rokuje, mianowicie, że przez to zwiększy się siła kredytowa dłużnika. Wypadek taki zaszedł już przy wymiarze pożyczki dla miasta Bochni. Nie ulega wątpliwości, że przepis ten zdoła przyczynić się do postępu i ulepszenia gospodarki, przedewszystkiem całego szeregu miast w naszym kraju.

Pieniądz-oszczędność. W Berlinie nakładem wydawnictwa „Hygieia“ wyszła niewielka broszurka p. t. „Powodzenie w życiu jak osiągnąć“ mająca na celu w sposób popularny wskazać na potrzebę kształcenia ciała i ducha i urobienia tych cnót, których zbytkiem społeczeństwo nasze nie grzeszy. Z dwunastu rozdziałów, z jakich się ta broszura składa, przytaczamy tytuły kilku np.: „W zdrowym ciele zdrowy duch“. „Wartość kształcenia własnego charakteru“. „Praca — pilność“. „Wyrabianie energii w dzieciach“ itd. Jeden z rozdziałów, zatytułowany: „Pieniądz-oszczędność“ przytaczamy poniżej w całości:

Kto składa, nie biada,
Kto trwoni, żyj roni.

Ach gdybym miał pieniądze! — Ileż razy na dzień odbija wam się o uszy to pobożne życzenie — a jednak jak mało ludzi zna rzeczywistą wartość pieniędzy! Po części bywa pieniądz przecenianym lub też nie docenionym. Człowiek rzeczywiście ubogi, głodny przecenia zawsze pieniądz, dla niego grosz jest nie-raz majątkiem, rozpieszczony zaś birbant, lekkomyślny „złoty młodzieniec“, który nigdy jeszcze grosza nie zarobił, nie docenia go naturalnie — dla niego tysiąc jest drobnostką.

Powodzenie w życiu zawisło w pierwszym rzędzie od naszej pracy i energii, w drugim zaś rzędzie od umiejętnego obchodzenia się z pieniędzmi, od oszczędności i przezornego operowania kapitałem. Im bardziej zaostrza się walka o byt, im wyższą jest kultura danego narodu, tem żywiej krąży pieniądz, ten nervus rerum, tem większej umiejętności wymaga zdobywanie grosza, skupianie i wzrost tak małych jak i znacznych kapitałów. Polacy, jako naród rycerski, nie mają w sobie tej żyłki kramarskiej, tak jak żydzi, w części Angliacy i Niemcy; Polak przy swej żywości wiele chętniej wydaje grosz niż go gromadzi; w ostatnich dopiero czasach, szczególnie w zaborze pruskim, groza położenia wyrabia powoli cnotę oszczędności i poszanowania pieniędzy.

Statystyka wykazuje, że lud nasz wychodzący z kraju na robotę w głąb Niemiec i Danii, odsyła do domu dość znaczne kwoty zaoszczędzone, wogóle jednakże społeczeństwo polskie na liczbę biorąc, jest

bardzo biedne w porównaniu np. z Francją lub Anglią. Brak zmysłu oszczędzania dowodzi np. i ta okoliczność, że nader bogaty nasz język ma mało przysłów i sentencji, odnoszących się do oszczędzania i do pieniędzy wogóle. Najwięcej z nich znane są: „Pa iętaj rozchodzie, żyć z dochodem w zgodzie“. „Kto na przeszłość dziś się zbroi, ten przyszłości się nie boi“. „Od ziarnka do ziarnka, uzbiera się miarka“. „Lepiej głodno iść spać, niż z długami wstać“. — Anglik zaś mówi: „Times is money“ (czas to pieniądz). Prawda — kto czasu wyzyskać nie umie, nigdy w życiu powodzenia a tem mniej majątku nie osiągnie. Ale czas jest nawet czemś większym: to życie! — Zgubione pieniądze można znowu odzyskać, zarobić, ale zgubione godziny i minuty stracone t. zn. bezrozumnie strwonione chwile nigdy nie powrócą.

Całe biblioteki możnaby zapętnić dziełami na temat zdobywania pieniędzy, oszczędzania i t. p.; każdy z nas wie dobrze, że pieniądz ułatwia i uprzyjemnia życie — lecz biada temu, dla którego pieniądz jest celem a nie środkiem do osiągnięcia wyższych, szlachetniejszych celów. Powiedz mi, w jaki sposób pieniądze zdobywasz, jak niemi rządysz, na co wydajesz, ile oszczędzasz lub ile masz długów — a ja ci powiem, kim jesteś, coś wart moralnie i materialnie. Tak jak mowa, chód, głos, ruchy charakteryzują człowieka wykazują jego temperament i stopień jego wykształcenia, tak samo obchodzenie się z pieniędzmi pozwala wnioskować o rozumie, charakterze i skłonnościach danej jednostki.

W dzisiejszych czasach postępu, szalonych wymagań pod każdym względem, nie dość jest pracować usilnie, ażeby osiągnąć w życiu powodzenie, wybić się na wierzch, zdobyć niezależność i dobrobyt, trzeba jeszcze oszczędzać a oszczędności swe mądrze umieszczać, ażeby nie leżały odłogiem lecz procentowały się wzrastały, wraz z nami. Praca i oszczędność wzbudza zaufanie, wyrabia niezależność, daje swobodę. Oszczędność jest córką mądrości, siostrą umiarkowania, matką wolności. Czemu wzbili się elektorowie brandenburscy do takiej potęgi, jeśli nie oszczędnością w czasach gdy żaden z sąsiadów o oszczędności nie myślał. Czemu Rosy finansy są tak oplakane? — temu, że ogólna panuje bieda, lud nie umie pracować a tym mniej oszczędzać i wszystkie bogactwa w ziemi ukryte leżą niewyzyskane lub też przedsiębiorstwa są w rękę obcokrajowców. Największe bogactwo narodu stanowią nie miliony pojedynczych bogaczy lecz właśnie drobne oszczędności szerszych warstw ludu, klas pracujących. Te klasy są owymi pszczołkami, co miód noszą do ula — ich zmysł oszczędności, ich drobne wkładki są ręką mią dobrobytu i finansowego podźwignięcia się narodu.

Prosty robotnik, rzemieślnik, jeśli z dnia na dzień odłoży chociaż drobną kwotę na „czarną godzinę, śmiało może spoglądać w przyszłość; choć bieda, choroba zapuka do drzwi jego, nie przerazi go, nie wydrze mu ostatka, gdyż na jej przybycie dawno się już przygotował. Najtrudniej zaoszczędzić pierwsze sto marek; jeśli umiemy je w Kasie oszczędności na 5 od sta i nie bierzemy odsetków, po 15 latach ze stu marek mamy drugie tyle a więc: dwieście. Łatwo więc z tego wywnioskować, ile człowiek oszczędny jest w stanie przy dłuższym życiu zaoszczędzić.

Już Salomon w swej księdze mądrości powiedział: Czegoś za młodu nie zgromadził, jakoż w starości znajdziesz? Wielu ludzi ubożeje przez to, że kupują dużo za bezcen. Przestrzega nas przed tym przysłowie: Nie kupuj czego nie trzeba, bo zabraknie w chacie chleba.

Niestety, niejednokrotnie zarzucano słusznie klasom ciężko na grosz pracującym, że stosunkowo za wiele wydają na upiększenie domu, na cygara, piwo, a kobiety na stroje, że nie umieją grosza uszanować i żyją jak to mówią z ręki do ust, co zarobią to i stracą. Ludzie tacy są i pozostaną zawsze niewolnikami swych chlebobawców, niewolnikami kapitałów. Rzemieślnik lub robotnik bez zapasowego grosza nie przetrzyma bezrobocia, obniża i psuje ceny innym, podejmując się każdej pracy, nawet takiej, której nie zna, partacząc byle cośkolwiek zarobić, żyje w wiecznej nędzy.

Człowiek oszczędny, jakiego bądź stanu, potrafi być wspaniałomyślnym uczciwym, wstrzemięźliwym — dokona dzieł wielkich, nie posiadając ani grosza majątku. Dowodem tego Karol Marcinkowski i wiekopomne jego dzieła: Pomoc Naukowa i Bazar w Poznaniu, również dowodem Stan. Staszyc. Znany jest z życia Staszycy szczegół, że nigdy nie szedł do teatru na inne miejsce jak na pałacy, modnie się wyrażając na Olimp (jaskółkę, ostatnie miejsce).

Szlachetne, mądre obchodzenie się z pieniędzmi jest wielką sztuką, ułatwiającą życie i obcowanie z ludzmi.

Ogólną wadą dzisiaj jest blagowanie, t. j. wprowadzanie w błąd swych interesentów nawet rodziny, co do rzeczywistego stanu swych finansów, wrzekomo dla podtrzymania kretytu. Za daleko zaprowadziłoby nas, gdybyśmy chcieli nad tą ogólną wadą społeczeństwa, bliżej zastanawiać, przechodzi to zakres naszej rozprawy, trzeba nam jednakże nadmienić, że kredyt, niezbędny zresztą w przemyśle i handlu, oparty na bladej — to zamek z lotnego piasku, runie za lada wiatra podmuchem i zasypie bez śladu wierzyteli i dłużnika.

Blaga jest okłamywaniem samego siebie — kto dziesięć razy jedno i to samo kłamstwo powtórzy, suggestyonuje sam siebie i ostatecznie sam w to kłamstwo uwierzy — czyż z takiego postępowania mogą kiedykolwiek dobre wyniknąć skutki? A więc w interesach pieniężnych jak zawsze i wszędzie w życiu tylko prawdą zdobyć można zaufanie a zatem powodzenie. Wspomnijmy jeszcze po krótko o zadłużaniu się. Kredyt jest w gruncie rzeczy dla przemysłu i handlu dobrodziejstwem, kredyt na silnych zdrowych podstawach jest dźwignią i podstawą większych przedsięwzięć, w naszych stosunkach społecznych bez kredytu obejść się można, lecz biada temu kto go nadużywa lub też pieniądze pożyczone zużytkuje dla swych osobistych niskich celów (zamiast je włożyć w przedsięwzięcie) jako niestety czynią tak częściej lekkomyślni młodzi ludzie. Długi robią z człowieka „wolnego niewolnika“ — mawiał Wellington.

Od tego czasu dużo się rzeczy zmieniło, patrząc jednakże na wyzyskiwanie kredytu, na tysiączne oszustwa szczególnie w wielkich miastach — życzyliby prawie należało, ażeby tak jak ongi za dawnych lepszych czasów lekkomyślnie zaciągających długi pakowano do kozy. Lecz ileżby to jeszcze gmachów więziennych pobudować trzeba, ażeby wszystkich niewypłacających się dłużników w nich wsadzić?

Ileżto trzeba by zebrać jeszcze podatków od uczciwych obywateli, ażeby dozorców itp. utrzymać są to kwestye społeczne, nigdy może nierozważalne, lecz lekkomyślne wyzyskiwanie kredytu jest prawdziwą plagą społeczną i zgubą dla wielu młodych ludzi.

Kto chce uniknąć długów, niech nie wydaje nigdy a conto pretensyj, które ma ściągnąć w przyszłości, niech te pieniądze uważa dopiero za swe własne, które już ma w kieszeni. Również trzeba się od dziecka przyzwyczaić do skrętnego zapisywania

codziennie swych dochodów i rozchodów a unikniemy niepotrzebnych wydatków.

Na zakończenie tego rozdziału nadmieniamy jeszcze; że tylko uczciwie zdobyty pieniądz, majątek może poniekąd uszczęśliwić, „male parta“ „zaś do czarta, jak nabyte, tak pozbyte“.

A zatem postanów sobie i dotrzyмай:

- 1) Wydać mniej niż zarobiłeś!
- 2) Nie wydawać pieniędzy na rzeczy zbyteczne.
- 3) Nie robić żadnych wydatków na rachunek dochodów spodziewanych.
- 4) Przestrzegać punktualności oraz skrupulatnego porządku w domu i w interesie.
- 5) Starać się poznać prawdziwą wartość czasu; każdą chwilę rozumnie wyzyskać.

Wydział Krajowy przedłożył Sejmowi następujące sprawozdanie w przedmiocie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie:

Na posiedzeniu z dnia 10. października 1907 powziął Wysoki Sejm następujące uchwały:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 19. lipca 1906 L. 68.009 i z dnia 13. sierpnia 1907 L. 73.968 o zamknięciach rachunkowych gal. Kasy oszczędności we Lwowie z rachunków tejże Kasy za rok 1905 i 1906.

II. Sejm udziela Zarządowi galic. Kasy oszczędności we Lwowie absolutorium z rachunków tejże Kasy za rok 1905 i 1906.

III. Sejm wzywa Wydział krajowy o polecenie Zarządowi galic. Kasy oszczędności, aby pod rygorem odmówienia absolutorium zaniechał stanowczo dalszego lokowania funduszy wkładowych na rachunki tak zwanych interesów w likwidacji.

Uchwałę powyżej przytoczoną pod III. zakomunikował Wydział krajowy Zarządowi Kasy i wezwał Dyrekcyę pismem swem z 2 listopada 1907 L. 103.683 do ścisłego zastosowania się do tej uchwały.

Sprawozdanie dyrekcyi Kasy o obecnym stanie tak zwanych interesów w likwidacji, nadesłane Wydziałowi krajowemu pod LW. 45.249/908, służy do dyspozycji Komisji bankowej i pp. Posłów.

W myśl § 38 statutu galic. Kasy oszczędności we Lwowie przedkłada Wydział krajowy sporządzone przez Dyrekcyę i sprawdzone przez Komisję rewizyjną rachunki tej Kasy za rok 1907.

Powyższe rachunki, przyjęte przez Wydział Kasy uchwałą z dnia 11. kwietnia 1908, przyjęło także Walne zgromadzenie Towarzystwa Kasy uchwałą z dnia 25. kwietnia 1908, przyczem uchwaliło upraszać Wysosi Sejm o przyznanie Zarządowi Kasy absolutorium ze wspomnianych rachunków za rok 1907.

Wydział krajowy wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie galic. Kasy oszczędności we Lwowie.

2) Sejm udziela Zarządowi galic. Kasy oszczędności we Lwowie absolutorium z rachunków tej kasy za rok 1907.

Arbeiter Zeitung, centralny organ austriackiej socjalnej demokracji w jednym z numerów lipcowych wystąpiła przeciw oszczędzaniu przez robotników w ogólności, — a przeciw oszczędzaniu za pomocą puszek oszczędności w szczególności. Dziennik ten w sposób drwiący przedstawia usiłowania, zmierzające do zachęcenia klas pracujących do oszczędzenia przy pomocy puszek oszczędności. W artykule tym przedstawia „Arbeiter Ztg“ robotnika, który bierze puszkę oszczędności, przejęty tą myślą, by przez gorliwe i stałe oszczędzanie, stać się niebawem bogatym człowiekiem. Marzy on o piwnicach, zapeł-

nionych po brzegi złotem; Rockefeller i Morgan wita ją jako jednego ze swoich. Odmawia sobie wszystkiego, nawet zwykłego śniadania i wszystkie w ten sposób zaoszczędzone grosze w rzuca do puszek oszczędności. Po miesiącu takiego zaparcia się idzie z puszką do kasy oszczędności, gdzie czeka go gorzkie rozczarowanie, gdyż w puszcze było zaledwie sześć koron i coś tam halerzy. „Więc o niczem przez cały miesiąc nie myślałem jak tylko o oszczędzeniu, stałem się maniakiem w gromadzeniu skarbów, odmawiałem sobie wszystkiego — a w rezultacie posiadam sześć koron. W taki pełen utrapienia sposób za dwadzieścia lat, gdy dożyję, będę miał 1500 koron.“

„Arbeiter Zeitung“ wie doskonale, że robotnik przy zwykłym wynagrodzeniu, jeśli sobie wszystkich przyjemności, a nawet śniadania odmówi, o wiele więcej zaoszczędzi niż 20 halerzy dziennie. Wie dobrze także ten dziennik, że jeśli kto sześć koron miesięcznie odkłada przez lat 20, będzie miał nie 1500 koron lecz z powodu kapitalizacji procentów około 2500 koron. I wie także dobrze ten dziennik, że dla robotnika nawet ten nie wielki kapitałik może bardzo wiele znaczyć zwłaszcza w chwilach ciężkich. Lecz idziemy dalej. Ten kto przyzwyczai się przez lat 20 systematycznie oszczędzać, nie przestanie tego czynić i nadal — a za dalszych dziesięć lat ten kapitałik wzrośnie do czterech tysięcy koron.

I ta okoliczność zdaje się nie na rękę organowi partii socjalno demokratycznej, bo z chwilą, gdy robotnik zacznie oszczędzać, staje na drodze do uzyskania jakiejś takiej niezawisłości, nie będzie hojną ręką szafował na rozmaite fundusze partyjne, bo nawet taka suma jak 4000 lub choć by tylko 2500 koron może niejednemu biedakowi pomoc czy to założenia warsztatu, interesu, kupna gruntu, domku itp. To trochę towarzyszy boli, więc dalejże przeciw puszkom.

W sprawie puszek oszczędności c. k. Rada szkolna krajowa wydała następujący okólnik do c. k. Rad szkolnych okręgowych, do Dyrekcji i Zarządów szkół wydziałowych i pospolitych.

Związek galicyjskich kas oszczędności we Lwowie zwrócił uwagę c. k. Rady szkolnej Krajowej na t. zw. domowe Kasy oszczędności t. j. szkatułki z blachy stalowej z dwoma otworami do wrzucania monety bitej i papierowej, które posiadają zalutowane zamknięcia tak urządzone, że ani monet ani banknotów nie można przez te otwory wydobyć. Dno szkatułki natomiast otwiera się i posiada zamknięcie t. zw. werthe mowskie.

Szkatułki takie wydaje Kasa oszczędności pod warunkami, że na książeczkę włoży się sumę co najmniej 8 kor. i przechowuje klucze od szkatulek u siebie.

Każda szkatułka zaopatrzona jest w numer, zapisany na książeczce wkładkowej.

Właściciel szkatułki, który może wrzucać do niej najdrobniejsze oszczędności przychodzi co pewien czas do kasy oszczędności, której urzędnik otwiera szkatułkę numerowanym kluczem, przelicza w obec niego pieniądze i wpisuje sumę do książeczki oszczędności.

W razie potrzeby Kasa oszczędności wyda pieniądze wraz z procentami pozostawiając co najmniej kwotę 8 kor. — Gdyby kto zamierzał zupełnie zaprzestać dalszego składania oszczędności, może odebrać wszystkie pieniądze, a natomiast zwrócić szkatułkę Kasie, która ją wydała.

Uznając potrzebę krzewienia zmysłu oszczędności wśród najszerzych warstw ludności poleca się Dyrekcjom i Zarządom szkół, by zwracały

uwagę młodzieży w miejscowościach w których istnieją Kasy oszczędności na szkatułki wyżej opisane.

Przypomnienie. W miesiącu października (1/10) płatne są kupony od:

4 proc. losów regulacji Cisy (K 4—).

4·2 proc. jednolitej renty srebrnej (K 420— K 42— K 4·20).

4 proc. austriackiej renty złotej (kwiecień październik) K 400— K 40— K 8—).

4½ proc. bośniackiej pożyczki krajowej kolei z r. 1898 (K 225— K 112·50 K 22·50 K 4·50).

6 proc. bułg. pożyczki hipot. kolei państwowej z r. 1880 (fres. 15).

5 proc. obligacji komunalnych gal. Banku krajowego (K 250— K 50— K 5—).

4½ proc. obligacji komunalnych gal. Banku krajowego E III (225— K 112·50 K 22·50 K 4·50).

4 proc. obligacji komunalnych gal. Banku krajowego E IV (K 200— K 100— K 20— K 4— K 2—).

4 proc. obligacji kolejowych Banku krajowego K 200— K 100— K 20— K 4— K 2—).

4½ proc. obligacji komunalnych węg. banku komercyjnego z 10 proc. premią (K 225— K 45— K 22·50 K 4·50).

4 proc. obligacji komunalnych węg. banku komercyjnego z 4 proc. premią (K 400— K 200— K 40— K 20— K 4—).

4½ proc. listów zast. austr. śląskiego zakładu kred. ziem. 38 lat (L 225— K 45— K 22·50 K 4·50).

4 proc. listów zast. austro-węgierskiego banku 40½ i 50 lat (K 200— K 40— K 4—).

5 proc. listów zast. czeskiego banku hipotecznego w Pradze (K 500— K 250— K 50— K 25— K 5—).

4 proc. obligacji pierwszeństwa austr. północno zachodniej kolei (K 40— K 8—).

4 proc. obligacji pierwszeństwa kolei Budapeszt Pięciokościoły (K 8—).

5 proc. obligacji pierwszeństwa czeskiej kolei północnej I i II emisji (K 15—).

4 proc. obligacji pierwszeństwa kolei ces. Ferdynanda z r. 1891 (K 200— K 40— K 8—).

4 proc. obligacji pierwszeństwa kolei Elżbiety (opodatkowanych) M. 54— M. 10·80).

4 proc. obligacji pierwszeństwa kolei Elżbiety (wolnych od podatku) (M. 40— M. 8—).

4 proc. obligacji pierwszeństwa kolei Franciszka Józefa (K 200— K 40— K 8—).

3 proc. obligacji pierwszeństwa kolei południowej Serya X (fres. 6·50).

4 proc. obligacji pierwszeństwa kolei Rudolfa (Salzkammergutbahn) (M. 40— M 20— M. 8—).

4 proc. obligacji pierwszeństwa kolei Rudolfa E 1894 (K 100— K 40— K 8—).

5 proc. obligacji pierwszeństwa węgierskiej zachodniej kolei Em. I (K 10—).

Przypomnienie. W miesiącu listopadzie płatne są kupony od:

- 5% losów państwowych z r. 1860. (K 40.— K 20.— K 4.—).
- 4% skonw. wolnej od podatku jednolitej renty koronowej. Maj-Listopad; (K 400.— K 40.— K 4.—).
- 4% galic. pożyczki krajowej z r. 1893 (K 200 — K 40.— K 20.— K 4.— K 2.—).
- 4% Obligacyj indemnizacyjnych Krcacyi i Sławonii (K 400.— K 200.— K 100.— K 40.— K 20.—).
- 4% pożyczki miasta Lwowa (K 196.— K 98.— K. 19-60 K 2-92).
- 4% węgierskich obligacyj indemnizacyjnych z r. 1880 (K. 400.— K 200.— K 40 — K 20.—).
- 4% listów zastawnych czeskiego banku hipotecznego w Pradze (K 400.— K 200.— K 100.— K 20.— K 4.—).
- 4 1/2% listów zastawnych galicyjskiego Banku hipotecznego 50-letnich (K 450.— K 225.— K 45.— K 22-50 K 4.—).
- 4% listów zastawnych galicyjskiego Banku hipotecznego koronowe K 400.— K 200.— K 40.— K 20.— K 4.—).
- 4% listów zastawnych węgierskiego zakładu kred. ziem w Budapeszcie 41 let. (K 400.— K 40.— K 4.—).

- 4 1/2% listów zastawnych węgierskiego Banku hipotecznego 42 1/2-let. (K 225.— K 45.— K 22-50 K 4 50).
 - 5% Obl. pierwsz. kolei Albrechta I. Em. (franków 12-50).
 - 4% Obl. pierwsz. kolei Albrechta (K. 40.— K 8.—).
 - 5% Obl. pierwsz. austriackiej kolei północno zachodniej lit. B. (K 9-94).
 - 5% Obl. pierwsz. austro-węg. towarzystwa kolei państwowych (Marek 10.—).
 - 4% Obl. pierwsz. austro-węg. towarzystwa kol. państw. Em. 1883. (Marek 40. M 8.—).
 - 5% Obl. pierwsz. kolei ces. Ferdynanda z r. 1882. (K 15.—).
 - 4% Obl. pierwsz. kolei ces. Ferdynanda z r. 1887. gwarant i niegwarant. (K 40 — K 8.— K 4.—).
 - 4% Obl. pierwsz. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej (wolne od podatku) (K 12.—)
 - 4% Obl. pierwsz. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej (opodatk.) (K 10-80).
 - 4% Obl. pierwsz. kolei południowej (Marek 40.— M 8.—).
- Akcyj kolei lwowsko-czerniowiecko-jaskiej (kupon K 10 i ewent. dywidenda).

Ruch wkładek w Związkowych kasach oszczędności za miesiąc sierpień 1908.

	%	Stan kapitału wkładkowego z dniem 31. lipca 1908		W ciągu miesiąca sierpnia 1908						Różnica		Stan kapitału wkładkowego z dniem 31. sierpnia 1908		
		K.	h.	wynosiły wkładki			zwrócono			K.	h.	K.	h.	
				stron	K.	h.	Stron	K.	h.					
Bochnia* m.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Bochnia p.	4 1/2	2,778.882	54	209	126.914	36	121	73.44	98	+	53.569	38	2,832.451	92
Bohorodeczany p.	5	635.640	97	80	12.568	44	63	14.917	36	—	2.348	92	693.292	05
Brzesko p.	4-4 1/2	991.176	06	87	28.630	37	70	54.657	14	—	26.026	77	965.149	29
Brzeżany* p.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Buczacz* p.	5 1/2-8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dąbrowa* p.	4 1/2-5 0/10	837.719	24	78	55.345	11	45	42.179	38	+	13.165	78	850.885	02
Dobromil* m.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dolina* p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Drohobycz m.	4	3,093.871	21	134	102.868	27	127	105.022	36	—	2.154	09	3,091.817	12
Gorlice* p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Horodenka* p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jarosław m.	4 1/2	2,355.987	71	210	109.884	02	164	101.067	25	+	8.816	77	2,364.804	48
Kalusz m.	4 1/2	349.344	73	92	38.448	41	80	39.025	53	—	577	12	348.767	61
Kołomyja p.	4 1/2	518.966	04	—	—	—	22	5.835	09	—	5.885	09	518.130	95
Końomyja p.	4	4.868.081	22	456	192.588	29	522	218.500	27	—	20.916	98	4,847.164	24
Kraków m.	4	37,457.955	65	2548	933.489	—	2682	1,257.755	78	—	324.272	73	37,133.682	92
Kraków p.	4	23,540.842	47	1524	787.395	21	1545	1,055.086	66	—	267.691	45	23,273.151	02
Krosno m.	4 1/2	1,799.443	42	107	137.817	46	88	81.555	08	—	56.262	38	1,855.705	80
Lwów gal.	4	84,128.078	65	974	3,234.325	64	1088	2,960.674	70	+	273.450	94	84,401.529	59
Mielec p.	5	700.170	99	24	10.670	—	58	17.194	82	—	6.524	82	693.646	17
Myslenice p.	4 1/4	1,689.996	69	—	112.255	01	—	59.078	27	+	53.176	74	1,743.113	43
Nowy Sącz m.	4 1/2-5	4,253.174	50	506	99.628	78	292	118.750	58	—	19.121	80	4,324.077	88
Nowy Targ p.	4 1/2	2,053.915	59	121	77.299	—	97	70.581	41	+	6.717	59	2,060.633	18
Podgórze m.	4 3/4	3,307.832	78	392	91.474	21	331	83.787	54	+	7.686	67	3,315.019	45
Przemysł m.	4	7,518.263	99	523	218.909	26	759	287.033	87	—	68.124	61	7,450.149	38
Rzeszów m.	4	3,754.066	86	220	98.311	04	273	220.888	07	—	122.577	09	3,631.489	83
Rudki* p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sambor* m.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sambor* p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sanok m.	4 1/2	2,753.905	36	181	122.886	61	189	142.516	01	—	19.629	40	2,734.275	96
Sniatyn* m.	5 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sniatyn* p.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sokul m.	4 1/2	1,401.955	22	135	71.762	85	124	61.516	61	+	10.246	24	1,412.201	46
Stryj* m.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tarnobrzeg p.	4 1/2-5	1,442.217	85	104	30.379	90	43	30.493	19	—	113	29	1,442.104	56
Tarnopol m.	4 1/4	7,146.778	13	864	306.356	29	921	381.300	20	—	74.943	91	7,071.834	22
Trembowła* p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wadowice p.	4	4,835.749	71	288	111.919	05	225	149.880	38	—	37.961	33	4,797.788	38
Wieliczka* p.	4 3/4-5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zaleszczyki p.	4-4 1/2-5	874.506	67	66	54.098	83	76	48.441	38	+	5.658	45	880.165	12

W tem procenta dopisane ad †) 90.025-18. *) Do chwili zamknięcia numeru wykazu nie otrzymaliśmy.

Ruch wkładek w Związkowych kasach oszczędności za miesiąc wrzesień 1908.

	%	Stan kapitału wkładowego z dniem 31. sierpnia 1908		W ciągu miesiąca września 1908.						Różnica		Stan kapitału wkładowego z dniem 30. września 1908.		
		K.	h.	wynosiły wkładki			zwrócone			K.	h.	K.	h.	
				Stron	K.	h.	Stron	K.	h.					
Bochnia*	m.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Bochnia*	p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Bohorodczany	p.	5	633.292	05	83	93.059	18	57	15.213	39	17.815	85	651.137	90
Brzesko	p.	4-4 1/2	965.14	29	138	66.152	31	42	78.110	31	11.958	—	953.191	29
Brzeżany	p.	5	1.295.773	36	96	58.249	66	86	55.521	72	1.727	94	1.297.501	30
Buczacz	p.	5 1/2-3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dąbrowa	m.	4 1/2-5	850.885	02	79	86.701	22	77	80.486	67	6.214	53	857.099	57
Dobromil*	m.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dolina*	p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Drohobycz	m.	4	3.091.717	12	123	86.914	03	149	183.761	86	46.847	83	3.044.869	29
Gorlice*	p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Horodenka*	p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jarosław	m.	4 1/2	2.364.804	48	180	74.977	41	186	77.599	67	2.624	26	2.362.182	22
Kalusz	p.	4	348.767	61	81	16.859	10	67	33.229	29	16.370	19	332.397	43
Kalusz	p.	4 1/2	518.130	95	—	—	—	21	19.977	76	19.977	76	493.153	19
Kolomyja	p.	4	4.847.164	24	483	179.083	84	513	22.606	58	22.606	74	4.824.557	50
Kraków	m.	4	37.133.462	92	2592	872.987	87	2565	1.016.203	84	143.215	77	36.990.407	15
Kraków	p.	4	23.273.151	02	1523	704.703	58	1610	978.641	90	282.933	32	22.990.217	70
Krosno	m.	4 1/2	1.885.705	80	123	42.624	57	75	61.726	30	19.101	73	1.836.604	07
Lwów	gal.	4	84.401.529	59	9231	3.156.002	84	9840	3.187.427	13	30.824	89	84.370.704	70
Mielec	p.	5	693.646	17	22	37.636	99	37	26.266	76	11.370	23	705.016	40
Myślenice	p.	4 1/4	1.743.113	43	—	52.265	52	—	51.739	50	526	02	1.743.629	45
Nowy Sącz	m.	4 1/2-5	4.324.077	88	356	147.868	43	295	97.279	62	50.588	81	4.374.666	69
Nowy Targ	p.	4 1/2	3.060.633	18	140	98.482	8	135	55.930	05	42.552	75	3.103.185	93
Podgórze*	m.	4 3/4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Przemysł	m.	4	7.450.189	38	463	177.372	83	558	275.065	35	97.692	52	7.352.446	86
Rzeszów	m.	4	3.631.489	83	212	939.120	53	245	333.112	60	6.007	93	3.637.497	76
Rudki*	p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sambor*	p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sambor*	m.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sanok	m.	4 1/2	2.734.276	33	116	73.700	72	157	123.216	64	49.515	92	2.684.760	41
Sniatyn	m.	5 1/2	194.592	17	9	23.287	09	46	7.164	57	16.122	52	210.714	69
Sniatyn*	p.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sokal*	m.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Stryj*	m.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tarnobrzeg	p.	4 1/2-5	1.442.104	56	45	42.512	92	47	28.105	67	14.406	65	1.456.511	21
Tarnopol	m.	4 1/4	7.071.834	22	928	281.384	53	839	380.565	31	91.190	78	6.872.653	44
Trembowla	p.	4 1/2	1.022.923	70	121	30.971	39	120	44.718	36	13.746	97	1.009.176	73
Wadowice	p.	4	4.797.778	—	304	178.648	55	255	131.871	98	46.776	57	4.844.564	95
Wieliczka	p.	4 3/4-5	4.178.848	73	208	83.048	71	197	187.999	36	104.950	65	4.083.898	08
Zaleszczyki	p.	4-4 1/2-5	889.165	12	63	30.329	85	77	46.857	12	16.527	77	863.637	85

*) Do chwili zamknięcia numeru wykazu nie otrzymaliśmy.

Filia Pragskiego Banku Kredytowego

WE LWOWIE, UL. KAROLA LUDWIKA L. 29.

(Nr. telefonu 937 i 946).

Zakład centralny w Pradze. — Filie w Kolinie i Ołomuńcu. — Ekspozytura w Brodach.

Korzystne załatwienie wszelkich transakcyj bankowych i lokacyi kapitałów.

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych. — Przeprowadzanie wszelkich obrotów giełdowych na targach krajowych i zagranicznych.

Promesy, Losy (Sprzedaż losów za wypłatą w rachunku bieżącym). — Otwieranie kredytów i udzielanie zaliczek na podkład papierów wartościowych. — Przyjmowanie w przechowanie i w zarząd papierów wartościowych. — Ubezpieczenie losów i efektów od strat z powodu wylosowania. — Wykupno płatnych kuponów i wylosowanych papierów wartościowych. — Listy polecające i akredytywy na sezon podróży. — Eskont weksli. — Inkasa i wypłaty w kraju i na miejsca zagraniczne. — Wkładki pieniężne, na książeczki wkładowe (podatek rentowy opłaca Bank) oprocentowuje aż do odwołania po

4 1/2 procent.

na asygnaty kasowe z wypowiedzeniem w rachunku bieżącym wedle umowy.

Oddział komercyjny:

Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych i budowli publicznych, kredyty na podatki i cła. Zaliczkowanie faktur towarowych. Kupno i sprzedaż w drodze komisowej towarów i zaliczkowanie tychże.

JAN BROMILSKI

we Lwowie ul. Karola Ludwika (Grand Hotel)

**Skład papierów, przyborów do pisania rysowania
poleca wyrobu krajowego**

Księgi buchalteryczne, najrozmaitsze z tekstem polskim, księgi kopjowe etc.
Wykonuje księgi i druki dla kas oszczędności podług podanych wzorów, papiery listowe
i koperty z nagłówkami, stampile, numeratory, pieczątki papierowe, gumowe i t. p.

Ceny niższe! Stałym odbiorcom opust!

Długoletni dostawca Gal. Kasy Oszczędności i innych Instytucyi.

DOM BANKOWY

Kantor wymiany

SOKAL & LILJEN

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe**
i **waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniej-
szych kursach, uskutecznia pod takimi samymi wa-
runkami wszelkie **zlecenia giełdowe** zarówno na
giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych,
wypłaca wszelkie kupony możliwie bez potrącenia
jakiegokolwiek prowizyi inkasowej.

Filia c. k. uprz. austriackiego

Zakładu kredytowego

dla handlu i przemysłu

WE LWOWIE

wydaje codziennie (z wyjątkiem niedziel i
świąt) w godzinach od 9 do 12 przedpoł.
i od 3 do 4 popoł.

książeczki wkładkowe

z 4% oprocentowaniem

Na żądanie wypłaca kwoty do 5000 k.
jednego dnia i na jedną książeczkę
bez wypowiedzenia.

Kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dzien-
nym bez doliczenia prowizyi, wydaje przekazy i akredy-
tywy na zagraniczne miejsca, przyjmuje zlecenia giełdo-
we, bierze w przechowanie papiery wartościowe i udziela
na nie zaliczek.

Nakładem Związku gal. kas oszczędności

wyszła

INSTRUKCYA MANIPULACYJNA

dla

KAS OSZCZĘDNOŚCI

Cena za egzemplarz 18 koron.

== Do nabycia w Biurze Związku. ==

Wiedeński Bank Związkowy

FILIA WE LWOWIE.

LWÓW

Kapitał akcyjny:
K. 80,000,000.

Fundusze rezer-
wowe:
K. 23,027,428-13.

we własnym gmachu przy
ul. Jagiellońskiej 13.

Telefon nr. 57. Dyrekcyja
Telefon nr. 358. Kantor
wymiany.

Zakład centralny
Wiedeń

FILIE: Augsburg, Z.
Bern, Budapeszt,
Czernowce, Grac,
Prófijsjów, W. Neu-
stadt i St. Pölten.
12 kantorów wy-
miany i kas depo-
zytow. we Wiedniu.

Zatwiera wszelkie interesa bankowe oraz transakcje w za-
kres kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bie-
żącym. Przyjmuje wkładki na 4% książeczki wkładkowe. (Opro-
centowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu
wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkła-
dki. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy. **Eskontuje
weksle**, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów
wartościowych. Przeprowadza wszelkie obroty **giełdowe** na tar-
gach krajowych i zagranicznych. **Kupuje i sprzedaje papiery war-
tościowe, waluty i przekazy** na zagraniczne miejsca.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje. Wymienia
kupony i wylosowane papiery wartościowe. Inkasuje weksle we
wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych. Przechowuje
papiery wartościowe i zarządza nimi. Ubezpiecza papiery war-
tościowe przed stratami z wylosowania. Kieruje bezpłatnie nu-
mera losów i innych papierów wartościowych, podlegających los-
owaniu. Najkorzystniejsze. Pilne czuwanie nad interesami klien-
teli. Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwiające doświadczeniem
i rozgałęzionymi stosunkami w całym świecie kupieckim.